

Anna Dymna jako smok wawelski?

Aktorka twierdzi, że czasem czuje się jak krakowski zabytek albo słynny smok wawelski. – Turyści podchodzą do mnie i mówią: „Mamy już zdjęcie pod Wawelem i pod Sukiennicami, a teraz chcielibyśmy sfotografować się z panią, pani Aniu” – śmieje się aktorka. – Oczywiście, zgadzam się na to. Bo chyba jestem traktowana jako symbol Krakowa, a to dowód uznania.

